

# Od Kaszub śpiewanie

Jak wynika z badań, u schyłku XVIII wieku znikła na Kaszubach z oficjalnego życia publicznego, a następnie zamilkła także w bogatych dworach ziemiańskich i domach mieszczańskich — pieśń w autentycznym języku kaszubskim. To efekt trzeciego rozbioru Polski i początek permanentnej działalności zaborcy pruskiego pragnącego wyrugować mowę tej ziemi.

Przetrwała ona jednak między prostym ludem pomorskim;... w szarij, wiejskiej strzechę, dzieląc (z nim) wszętki smutki i ucęchę...

Od 1854 roku, kiedy to publicysta i działacz kaszubski Ignacy Łyskowski opublikował „Pieśni gminne i przysłowia ludu polskiego na Pomorzu Zachodnim” datuje się początek zbieractwa i publikowania zbiorów kaszubskiej pieśni. Florian Ceynowa, Oskar Kolberg, Józef Łęgowski, Łucjan Kamński — to ci najbardziej zasłużeńi, dzięki którym dziś dysponujemy około 6 tysiącami tekstów, do których skompletowano około 4 tysięcy melodii autentycznych i wiele sty-

lizowanych na znane nuty pieśni obiegających ludy Europy, np. w okresie Wiosny Ludów. Warto wspomnieć także o zbiorach pieśni religijnych i modlitw kościelnych przetłumaczonych na... sławęski... przez Michała Mostnika i Szymona Kroyf'a.

Wśród tego bogactwa niewiele jest pieśni skomponowanych specjalnie na okazję Bożego Narodzenia. Kaszubi śpiewali w to święto pieśni znane — polskie. Ale mieli też swoje, oryginalne, patriotyczne, nieco aluzyjne, wesołe i smutne. Tekst kolędy kaszubskiej „Gdyby Jezusek na Kaszubach się urodził” został opublikowany w styczniu 1935 roku w pierwszym numerze miesięcznego dodatku „Zabory”, wydawanego przez „Dziennik Pomorski”. Inne z drukowanych tu pieśni znajdują się m. in. w zbiorze „Pieśni z Kaszub”, opublikowanym przez Władysława Kirsteina i Leona Roppela w 1958 roku z okazji 500-lecia powrotu Gdańska do Polski.

Jerzy Dąbrowa

## Gdyby Jezusek na Kaszubach się urodził

Witaj Jezuniu! witaj kochanie!  
O pożądany od wieków Panie!  
Z Kaszub w szopie stajem, pokłon Ci oddajem; przed Tobą  
czołem bijemy społem.

Lecz czym tak leżysz, czemu w żółteczku? Czem jak przystoi nie na łóżeczku? W stajence zrodzony, na sianku złożony; Czemu z bydłety, a nie z panięty?

Gdybyś w Kaszubach był narodzony, Nie na sianeczku byłbyś złożony; Dałbym Ci sienniczek i pod Cię pierzniczek, Parę poduszek, piernat jak puszek.

Odzież miałbyś nie ladajaką. Z siwym barankiem czapkę bogatą, Sukienkę z modrego sukna kaszubskiego. A pas choć z sieci dałbym dla Ciebie.

Bekieszkę miałbyś futrem podszytą, Pętelki u niej z tasiemką litą; Czerwone buciki, pod nimi gwoździki; Puszybyś sobie nie tak jak w żłobie.

Gdybyś się na naszych Kaszubach rodził, Nie takbyś się był, Jezuniu, głodził; Na każde śniadanie miałbyś przysmażanie. Z masłem bułeczkę, wódki szklaneczkę.

Na obiad miałbyś kaszę jęczmienną, Rosółem zóitym tłusto podlaną; Z soporem gęsinę, i z szperką jarzynę, Z imbierem flaki; zleż to przysmaki?

I jajecznicę z tłustą kiebasą Miałbyś maluchny, nie lichą paszą; Piwa Tucholskiego albo Chojnickiego Miałbyś po uszy, tu piłyś w duszy.

A na wieczerzę z naleśnikami, Byłyby książki wraz z pierogami; Byłyby groch z stonią, rzepa z baranią. I wytuczony ptaszki pieczone.

U nas zwierzyna, Jezu, stółwa, Byłaby dla Cię zawdy gotowa: Kuropateweczki i inne ptaszeczki, Truste gotąbki, tuczony jarząbki.

Tu zaś nie masz nic, cobys jadł smaczno. U nas wszystkiego dostałbyś łatwo, Do picia, jedzenia, z kim się zabawienia, Z prokuratorem siadłbyś za stołem.

A tu w Betleem żydzi Baruchy Wszystko w bachorów swych pchają brzuchy! Tobieby kruszyny nie dali zwierzyny, Choćbyś był z młodu umarł od głodu.

Lecz na dobrej chęci dosyć Ci, Panie; Nasze życzenia za dar niech stanie: Serca na ofiary dajem Ci za dary, Nie gardźże nami, choć ubogiem.

„Zabory” nr 1 (styczeń 1935) — stały miesięczny dodatek regionalny do „Dziennika Pomorskiego”.

## Zamknij uoczką

Hej, hej, hej, szëmi z dółka gój,  
szëmi tu leszczyńka,  
placze tam dzéweńka,  
hej, hej, hej, szëmi z dółka gój.

Hej, hej, hej, cięj mdzesz żuszkac, cięj,  
przëkrywò cę deczka,  
zamknijże wic uoczką,  
hej, hej, hej, cięj, mdzesz żuszkac, cięj

Hej, hej, hej, usnijże ju těj,  
nenka z tobą gódò,  
bójci uopowiódò,  
hej, hej, hej, usnijże ju těj.



## Na Kaszëbach

Hej, tu u nas na Kaszëbach  
malowóné zemie,  
wuodë, lasë, smudzi górë,  
dzywny czar w nich drzëmie.

Szëmią gardla, krze i lasë  
swoję piosn uodwieczną, (u nas)  
przë robuocë lud so nocy  
frantówkę stateczną

Niebuo, stůnce sę przëzëró  
w wuód przëczëstij toni,  
wałë strzëbrem skrzą, cięj  
wietrzno,  
rybka rybkę guoni.

A cięj grom zarëczy, burza,  
cięj zahaczy muorze, (nasze)  
těj zmieszóné wszëtki głosë  
tworzą koncert Buoży.

Muorza, wiatrów, buorów szëmë,  
szmerë strużk i zdrojów,  
te nas duchem zaprowadzą  
w basni czas i buojów.

I włëzëmë do chatëpë  
puod zacësné strzechë, (uojców)  
i prawimë gódci, bójci,  
lamańta i szprëchë.

Hej, tu u nas na Kaszëbach,  
w czar buogaté zemie,  
bawią uokuo widokami,  
le i smutek w nich drzëmie.

Chuoc Kaszëba niewëmuowny,  
wicyj sercem czuje, (wiedno)  
stawi chëtnie krój i lëdzy,  
i Puolskę miłuje.

\* szprëchë, szprychë — figle, żarty, psoty, swawole  
\* bibibię cę — kołyszë cię  
\* cięj mdzesz żuszkac, żużac —  
kiedy będziesz spała  
\* deczka — kołderka

## Kuolibióńka

Bibibię cę, kuolibię cę,  
ciedë usniesz, uobudzę cę,  
Przyndze memka z pólka z  
mlëczkiem,  
przënie sie kaczkę z kaczkorkem.

Bibibię cę, kuolibię cę,  
przyndze memka, puoceszë cę.

Bibibię cę, kuolibię cę,  
ciedë usniesz, uobudzę sę.

Kaczor plënie puo brzezënie,  
kaczka za nim puo leszczënie.

Bibibię cę, kuolibię cę...  
Bibibię cę, kuolibię cę,  
ciedë usniesz, uobudzę cę.

U kaczora złoté pióra,  
u kaczuszci złoté nóżci.

Bibibię cę, kuolibię cę...

\* szprëchë, szprychë — figle, żarty, psoty, swawole  
\* bibibię cę — kołyszë cię  
\* cięj mdzesz żuszkac, żużac — kiedy będziesz spała  
\* deczka — kołderka